

niedziela, 17.01.2021

Zmarł ks. Józef Dziwik

Z wielkim bólem chciałbym podzielić się smutną informacją o śmierci ks. Józefa Dziwika. Przez wiele lat był proboszczem Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Farynach i dziekanem Dekanatu Rozogi. Niespełna 8 lat na emeryturze. Od czasów seminaryjnych przyjaciel + ks. Józefa Bielawskiego. Na Jego pogrzebie wygłosił okolicznościowe kazanie. Dwa lata temu, w Uroczystość Trójcy Świętej dzielił się Słowem Bożym w kościele w Brzydowie.

Trudno mi dobrać słowa, by wyrazić wielkość takiego formatu postaci. Wielki przez pokorę, skromność, pracowitość, gościnność, życzliwość, wiedzę, która zadziwiała nawet bardziej wykształconych od Niego, mądrość, z jakiej korzystały pokolenia tych, którym służył, wiarę, która zbliżała do Boga. W każdym kogo spotkał zostawiał ślad dobroci. Miał głęboką świadomość, że posługa kapłańska jest sprawą priorytetową i nadrzędną. Niemniej jednak twórczo angażował się i współpracował z lokalnymi podmiotami społecznymi, których działalność w jakiś sposób wiązała się z życiem Kościoła. Zawsze jednak znał swoje miejsce i widział granice do swojej aktywności. Łączył ludzi, nigdy nie dzielił. Wzór pasterza dusz, oddany w pełni Bogu i Kościołowi. Cudze radości były Jego radościami, krzyże innych były Jego krzyżami. Sam w życiu doświadczył wiele cierpienia. Człowiek modlitwy. Boży, święty kapłan. Zawsze miałem odczucie, że traktuje mnie jak syna. Tak, był dla mnie niczym ojciec. Odkąd pamiętam wychowywałem się w blasku Jego człowieczeństwa i posługi kapłańskiej. Nie było by mojego kapłaństwa, gdyby nie Jego autentyczny przykład życia poświęconego sprawom Bożym. Jeden Bóg wie, jak wiele mu zawdzięczam i jak daleko do klasy, stylu, charyzmy, wiary i ducha jakie prezentował. W ostatnim czasie zmagał się z chorobą koronawirusową. Odszedł 15.01.2021 r. Po przeżytych 83 latach ziemskiego życia, 59 w kapłaństwie ufam, że Chrystus szeroko otworzy drzwi swemu słudze. Niech On będzie Twoją nagrodą.

ks. Roman

Image not found or type unknown

